

# Jak używać butów

„Chłopcy z Placu Broni” Konrada Dworakowskiego w Teatrze „Pinokio” to rzecz wnikliwa, na chłodno mówi o Polsce zasnutej dymem z rac odpalanych w imię jeszcze lepszego spektaklu. Tego, który od kilku lat nie tylko na ulicach opowiada o dobrych (białych) wojownikach, co dzielnie bronią („modlitwą” i kamieniem) Ojczyzny, a po prawdzie tworzą toksyczne dla wspólnoty projekcje o Innych, Zdrajcach, Wrogach. „Chłopcy”, choć przygotowani w teatrze kojarzonym z młodszą widownią, chcą w jakimś porywie wyłamać się wiekowym przyporządkowaniom, być apelem skierowanym ku ogółowi, ale wiedzą, że to trudne. [...] Na szczęście teatr to nie konkurs piękności i nie tymi kryteriami określa swoją wartość. „Chłopców” napędza energia gościnnych młodych aktorów gościnnych, a z zespołu zwłaszcza Piotra Osaka, także wokalnie, jako Feriego Acza, i grana na żywo muzyka Piotrka Klimka o dużej gatunkowej rozpiętości. Jako odrębne, jeszcze nie opisane w Łodzi zjawisko, jawi się ponownie Konrad Dworakowski jako autor tekstów przechwytyjących językowe schematy i hasła z wojny na murach:.

*Pełen tekst recenzji do przeczytania w grudniowym numerze "Kalejdoskopu", który trafi do kiosków 28 listopada.*